

Po Drugiej Stronie Ulicy, Podr

Nie szperaj w rozkładach jazdy,
O której godzinie, na którym peronie,
Gdzie się przesiada, kiedy granica,
Jaka waluta, czy wyjdą na dworzec,
Jeden już odszedł, drugi podają,
I wszystko co czeka, znowu zostanie
Na wieczne nasze niedoczekanie
I znów się spóźnimy tak jak na pociąg
Na resztkę tej krótkiej przyszłości.
Jedźmy, kochanie...